

POSTANOWIENIE

Dnia 25 sierpnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Manowska

w sprawie z powództwa J. K.

przeciwko T. S.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 25 sierpnia 2020 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 5 lipca 2019 r., sygn. akt I ACa (...),

1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2) nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego;

3) przyznaje na rzecz Adwokat A. M. ze Skarbu Państwa (Sąd Apelacyjny w (...)) kwotę 2970 (dwa tysiące dziewięćset siedemdziesiąt) zł powiększoną o należny podatek VAT tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Nakładając na

skarżących obowiązek wskazania i uzasadnienia oznaczonej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, czyli tak zwanego przedsądu, ustawodawca zagwarantował, że skarga kasacyjna, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia prawomocnych orzeczeń, będzie realizować funkcje publicznoprawne. Ograniczenie przesłanek, wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. do czterech ma, w konsekwencji, zapewnić, że przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ustrojowo i procesowo będzie uzasadnione jedynie w tych przypadkach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne, a skarga nie stanie się instrumentem wykorzystywanym w każdej jednostkowej sprawie. Ostatecznie, nie w każdej sprawie, nawet takiej, w której prawomocne orzeczenie, zostało wydane w warunkach błędu w subsumpcji, czy też wyniku wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. W przeciwnym, bowiem, razie Sąd Najwyższy stałby się, wbrew obowiązującym przepisom, sądem trzeciej instancji, a nie jest, przecież, jego zadaniem dokonywanie korekty ewentualnych błędów w zakresie stosowania, czy też wykładni prawa, w każdej indywidualnej sprawie.

W niniejszej sprawie nie zachodzą przesłanki przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej powódki J. K. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 5 lipca 2019 r.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca J. K. wskazała na przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt.: 3) i 4) k.p.c. Jak wskazano wyżej enumeratywne dookreślenie przesłanek przedsądu w art. 398⁹ § 1 k.p.c. oraz ich ograniczenie do czterech ma, w szczególności, zagwarantować, że przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ustrojowo i procesowo będzie zasadne jedynie w tych przypadkach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne, a skarga nie stanie się środkiem wykorzystywanym w każdej indywidualnej sprawie. Wyjątkiem od tej reguły jest przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt.: 3) k.p.c., to jest nieważność postępowania, statuowana przez ustawodawcę jako okoliczność wyjątkowa, z uwagi na fakt, iż rzeczona nieważność ma związek z interesem prywatnym, konkretnym postępowaniem sądowym, które zostało dotknięte kwalifikowanymi uchybieniami. Defekt ten nie przekreśla zarazem znaczenia tej przesłanki dla interesu ogólnego, wychodząc niejednokrotnie poza ramy konkretnej

sprawy. Odnosząc się wprost do powołanej przez skarżącą przesłanki z art. 398⁹ §1 pkt.: 3) k.p.c. należy wskazać, że podniosła ona zarzut sprowadzający się do stwierdzenia, iż wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 5 lipca 2019 r. zapadł w warunkach nieważności postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 5) k.p.c., to jest rzekomo zachodziła okoliczność, że strona powodowa została pozbawiona możliwości obrony swoich praw. Na okoliczność tę składały się następujące zdarzenia mające wystąpić przed Sądem Apelacyjnym w (...) tj.: Sąd ten zaniechał własnych ustaleń faktycznych, poprzestając na samej ocenie zgromadzonego przez Sąd Okręgowy w K. materiału dowodowego; Sąd Odwoławczy pominął wnioski dowodowe zgłoszone przez powódkę, bez zajęcia stanowiska odnośnie do ich treści oraz odmówił mocy dowodowej materiałowi dowodowemu dostarczonemu przez J. K.; Sąd zaniechał wysłuchania powódki na ostatniej rozprawie, która nie otrzymała, nie będąc prawnikiem, realnej pomocy prawnej, co w jej ocenie przełożyło się na fakt niezawiadomienia jej o terminie rozprawy apelacyjnej. W konsekwencji, jak wskazała skarżąca, powyższe okoliczności doprowadziły do naruszenia zasady równości stron przedmiotowego procesu i pozbawienia powódki prawa do rozpatrzenia sprawy przez niezawisły i niezależny sąd. W ocenie Sądu Najwyższego podniesiony przez skarżącą zarzut nieważności postępowania nie odniósł skutku, a sama przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt.: 3) k.p.c., nie została właściwie dowiedziona. Zgodnie, bowiem, z definicją przyjmowaną jednolicie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy z powodu uchybienia przez sąd przepisom postępowania strona wbrew swojej woli została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji (por. wyroki SN np.: z dnia 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 590/17, nie publ.; z dnia 29 listopada 2017 r., II CSK 156/17, nie publ.; z dnia 16 kwietnia 2014 r., V CSK 285/13, nie publ.; z dnia 19 lutego 2014 r., V CSK 189/13, nie publ.), przy czym pozbawienie strony możliwości obrony powinno zachodzić całkowicie bądź w istotnej części postępowania. Nadto nieważność postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c. będzie miała miejsce wówczas, kiedy to stronę pozbawiono możliwości podejmowania lub też niepodejmowania

czynności procesowych zmierzających do ochrony jej sfery prawnej (por. np.: wyrok SN z dnia 27 listopada 2013 r. V CSK 544/12, nie publ.). Przyczyną nieważności postępowania przewidzianą w przywołanym wyżej przepisie nie mogą być jednak wadliwości w postępowaniu dowodowym ani w ustaleniu stanu faktycznego, jak również polegające na orzeczeniu o roszczeniu niezgłoszonym w sprawie (zob. wyrok SN z dnia 7 maja 2009 r., IV CSK 513/08, nie publ.). Konfrontując okoliczności wskazane w powołanych przykładowo rozstrzygnięciach Sądu Najwyższego z zarzutami podniesionymi przez skarżącą odnośnie do przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt.: 3) k.p.c. uprawnione jest stwierdzenie, że przedmiotowe postępowanie nie było dotknięte nieważnością. Rzeczona nieważność nie zachodziła bowiem w sytuacji, kiedy to Sąd II instancji miał rzekomo zaniechać własnych ustaleń faktycznych, poprzestając na samej ocenie zgromadzonego przez Sąd Okręgowy w K. materiału dowodowego, czy też pominąć wnioski dowodowe zgłoszone przez powódkę. Analogiczna ocena wchodziła w rachubę, kiedy to Sąd Apelacyjny w (...) miał odmówić mocy dowodowej materiałowi dowodowemu dostarczonemu przez skarżącą. Takie, bowiem, sytuacje nie mieszczą się w ramach wadliwości procedowania, któremu można, w efekcie, przypisać status nieważności postępowania. Tożsamy wniosek należało wywieść odnośnie do wskazanych przez J. K. uchybień prowadzących się do sytuacji, kiedy to Sąd II instancji zaniechał wysłuchania powódki na ostatniej rozprawie apelacyjnej, o terminie której powódka nie została powiadomiona. W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że wskazane przez skarżącą zarzuty nie odpowiadają prawdzie. Za całkowicie chybiony należało uznać zarzut, iż skarżąca w toczącym się procesie nie otrzymała realnej pomocy prawnej. Pomoc taka została J. K. udzielona z urzędu w osobie zawodowego pełnomocnika, będącego adwokatem. Niezależnie jednak od tego faktu skarżąca wykazywała ponadprzeciętną aktywność procesową, uczestnicząc w każdej rozprawie, stąd też w żadnym razie nie można było przypisać jej nieporadności, a przeciwnie daleko idącą zapobiegliwość. Podnoszony przez skarżącą zarzut nieważności nie zmaterializował się ostatecznie, również odnośnie do okoliczności, kiedy to nie została ona powiadomiona o terminie rozprawy apelacyjnej, co w konsekwencji wywołało ten rezultat, że Sąd II instancji zaniechał wysłuchania powódki na

rozprawie w dniu 5 lipca 2019 r. I w tym, bowiem, przypadku, co zresztą przyznała sama skarżąca, nie zaistniała sytuacja wadliwości postępowania przed Sądem Apelacyjnym, przekładająca się na jego nieważność. Udział, bowiem, stron procesu w rozprawie apelacyjnej nie jest obligatoryjny. Fakultatywność ich uczestnictwa w rozprawie odwoławczej warunkowana jest specyfiką tej fazy postępowania. Jeżeli, natomiast, sąd nie dysponuje dowodem doręczenia zawiadomienia o terminie rozprawy odwoławczej jednej ze stron procesu (lub pełnomocnikowi strony), to z urzędu zobligowany jest odroczyć rozprawę. Zaniechanie powyższego rodzi nieważność postępowania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że jeśli wadliwe zawiadomienie strony (lub jej pełnomocnika) uniemożliwiło jej wzięcie udziału w postępowaniu odwoławczym, to dochodzi do nieważności postępowania - skoro strona faktycznie zostaje pozbawiona możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5), por.: wyrok SN z dnia 25 listopada 2015 r., II CSK 617/14, nie publ. Tymczasem analiza akt sprawy i zalegających w aktach dokumentów, w szczególności np.: elektronicznego potwierdzenia odbioru prawidłowego zawiadomienia pełnomocnika z urzędu powódki o terminie posiedzenia Sądu Apelacyjnego w (...) w dniu 5 lipca 2019 r., nie uprawniała, w konsekwencji, do stwierdzenia, że powódka została pozbawiona możliwości działania na etapie postępowania przed Sądem II instancji, a w rezultacie, iż zostało naruszone jego prawo do sądu i rzetelnego procesu zwłaszcza, kiedy to stawiennictwo reprezentowanej strony na posiedzeniu nie było obowiązkowe, a jej udział w rozprawie apelacyjnej, fakultatywny. Konkludując, przesłanka z 398⁹ § 1 pkt.: 3) k.p.c., nie została przez skarżącą dowiedziona.

Skarżąca nie wykazała również przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4) k.p.c. Tytułem jej dowiedzenia skarżąca poprzestała na stwierdzeniu, że „na gruncie niniejszego postępowania doszło do nieprawidłowego ustalenia, że roszczenie dochodzone pozwem jest przedawnione w całości; ponadto rozważenia Sądu Odwoławczego nie tyczą się istoty sprawy. Przedmiotem postępowania było dochodzenie odszkodowania i przeprosin za naruszenie dóbr osobistych powódki, dokonane przez pozwanego w związku ze stosunkiem pracy”. W ocenie skarżącej „Sąd Odwoławczy nie naprawił błędów Sądu I instancji polegających na nieprzeprowadzeniu postępowania dowodowego w całości oraz włączeniu w poczet

sprawy dowodów niemających istotnego znaczenia dla rozpoznania sprawy”. Nadto „dopuszczył się naruszeń prawa materialnego art. 24 § 1 k.c., nieprawidłowo przyjął, iż działanie w ramach porządku prawnego, automatycznie oznacza, że to działanie, nawet jeśli dotyka sfery prawnie chronionych dóbr osobistych, to jednak nie odbywa się bezprawnie”. Tymczasem w orzecznictwie Sądu Najwyższego przesądzono, że przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 4) k.p.c. wchodzi w rachubę wówczas, kiedy bez wątpienia wystąpiły uchybienia, na które powołuje się skarżący, lub gdy jest pewne, że miały one wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia albo w sytuacji, kiedy podniesione we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania zarzuty oczywiście uzasadniają zasadność wniesionego środka zaskarżenia. Oczywiście jest przy tym tylko to, co można dostrzec bez potrzeby głębszej analizy, czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Zarzucane uchybienia muszą zatem mieć kwalifikowany charakter i być dostrzegalne w sposób oczywisty, przy czym zaprezentowany w skardze kasacyjnej wywód prawny, na okoliczność wykazania przesłanki oczywistej zasadności, nie może sprowadzać się do polemiki z ustaleniami stanu faktycznego poczynionymi przed sądem II instancji. W konsekwencji oczywista zasadność skargi kasacyjnej może wynikać tylko z oczywistych błędów sądu, spowodowanych rażącym naruszeniem zasad wykładni lub stosowania prawa, a uchybienie sądu II instancji musi mieć charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty. Odnosząc się do zaprezentowanego Sądowi Najwyższemu uzasadnienia na okoliczność wystąpienia przesłanki z 398⁹ §1 pkt 4) k.p.c. stwierdzić należy, że kwestie dotyczące okoliczności faktycznych sprawy, dopuszczenia dowodów i całokształtu postępowania dowodowego w Sądzie II instancji, nie są objęte dyspozycją przesłanki oczywistej zasadności skargi. Bezskuteczny okazał się też zarzut, podniesiony przez skarżącą, że „na gruncie niniejszego postępowania doszło do nieprawidłowego ustalenia, że roszczenie dochodzone pozwem jest przedawnione w całości”, bowiem, nawet gdyby przyjąć, iż Sąd Apelacyjny w (...) błędnie rozstrzygnął podnoszoną kwestię przedawnienia roszczenia, to okoliczność ta i tak nie miała realnego znaczenia, wobec nie wystąpienia w ogóle naruszenia sfery prawnie chronionych dóbr osobistych powódki. Nie odpowiadało również prawdzie stwierdzenie skarżącej, wedle którego Sąd II instancji nieprawidłowo przyjął, odnośnie do kwestii

z art. 24 § 1 k.c., iż działanie w ramach porządku prawnego, automatycznie oznacza, że to działanie, nawet jeśli dotyczy sfery prawnie chronionych dóbr osobistych, to jednak nie odbywa się bezprawnie”. Takie, bowiem, stwierdzenie w ogóle nie miało miejsca, bowiem Sąd Apelacyjny w ogóle nie użył sformułowania „automatycznie”, a jedynie „z reguły nie jest bezprawne”, stwierdzając, chyba że „dochodzi do wyraźnego i poważnego naruszenia przepisów, w szczególności polegającego na wykroczeniu poza cel i niezbędny zakres postępowania, lub wyrażeniu ocen bądź użyciu sformułowań nieuzasadnionych przedmiotem i potrzebami tego postępowania i naruszającymi godność osoby, której dotyczą”. W rezultacie w wypowiedzi Sądu II instancji nie sposób doszukać się dozwolenia na swoisty „automatyzm”, który wytknęła skarżąca. Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy nie dopatrzył się oczywistej zasadności skargi J. K.

Z tych względów należało odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

jw